UNE ✦ SACRA

JUDAIZM

Ozeasz

(Hoszea)

✦ ✦ ✦

Przekład Izaaka Cylkowa

Informacje

Język oryginału	Ancient Hebrew
Wersja	Przekład Izaaka Cylkowa
Wydanie	1
Przekład	Izaak Cylkow
Źródło	Sefaria — przekład Izaaka Cylkowa (1883–1908), za bibliepolskie.pl
Licencja	CC BY-NC-SA 4.0 · oryginał: Public domain

O tekście:

Pierwszy z Dwunastu Proroków: małżeństwo Ozeasza jako obraz wiernej miłości Boga do niewiernego ludu. Po hebrajsku: הוֹשֵׁעַ.

Otwiera Księgę Dwunastu (Trej Asar), która w Biblii hebrajskiej gromadzi dwunastu proroków mniejszych w jedno dzieło. Ozeasz prorokował w królestwie północnym w VIII wieku p.n.e., na krótko przed jego upadkiem pod ciosami Asyrii.

Końcowe wersety: „Nawróć się, Izraelu, do Pana, Boga twojego", czytane są w szabat między Rosz ha-Szana a Jom Kipur, zwany dlatego Szabat Szuwa – „Szabatem Powrotu".

Źródło: https://www.sefaria.org/Hosea.1?ven=Bible_in_Polish%2C_trans._Izaak_Cylkow%2C_1841_-_1908_[pl]&lang=bi

Warunki korzystania z tej wersji podaje wskazane wyżej źródło. Układ tego pliku należy do Une Sacra (CC BY-NC-SA 4.0); tekst zachowuje licencję podaną wyżej.

Wydanie cyfrowe przygotowane 27 listopada 2026 przez Une Sacra, otwartą bibliotekę świętych tekstów. · UneSacra.com

Spis treści

Rozdział 1

Rozdział 2

Rozdział 3

Rozdział 4

Rozdział 5

Rozdział 6

Rozdział 7

Rozdział 8

Rozdział 9

Rozdział 10

Rozdział 11

Rozdział 12

Rozdział 13

Rozdział 14

ROZDZIAŁ 1

✦

1 Słowo Wiekuistego, które doszło Hozeasza, syna Beeri za dni Uzyi, Jothama, Achaza i Jechiskji, królów Judy, i za dni Jerobeama syna Joasza, króla israelskiego.

2 Gdy począł Wiekuisty przemawiać do Hozeasza, rzekł tedy Wiekuisty do Hozeasza: Pójdziesz i pojmiesz sobie kobietę nierządną i dzieci nierządu, gdyż nierząd prowadzi lud, odstępując od Wiekuistego!

3 I poszedł i pojął Gomerę, córkę Dyblataim; ta zaś poczęła i urodziła mu syna.

4 I rzekł doń Wiekuisty: Nazwij imię jego Izreel! gdyż niezadługo a poszukiwać będę krwi Izreela na domu Jehy i położę koniec królestwu domu Israela.

5 I stanie się dnia onego, że skruszę łuk Israela w dolinie Izreel!

6 I poczęła znowu i urodziła córkę; i rzekł do niego: Nazwij imię jej: Lo-ruchama, nieułaskawiona! gdyż nie ułaskawię więcej domu Israela, abym im wciąż miał przebaczać.

7 Wszakże dom Judy ułaskawię i wybawię ich przez Wiekuistego Boga ich, ale nie wybawię ich przez łuk i miecz i wojnę, przez rumaki i jeźdźców!

8 A gdy odstawiła Lo-ruchamę, poczęła znowu i urodziła syna.

9 I rzekł: Nazwij imię jego Lo-ammi! boście wy nie lud Mój, a Ja nie będę waszym.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 2

✦

1 I będzie kiedyś liczba synów Israela jako piasek morski, który ani zmierzyć ani zliczyć się nie daje; i będzie, że zamiast co im mówiono: nie ludem Moim jesteście, nazywać ich będą synami Boga żywego!

2 I zgromadzą się synowie Judy i synowie Israela społem, i postanowią nad sobą głowę jedną, i wynijdą z tej ziemi; bo wielkim będzie dzień Izreela.

3 Nazywajcie braci waszych: Ammi, lud Mój, a siostry wasze Ruchamah, ułaskawioną!

4 Rozprawiajcie się z matką waszą, rozprawiajcie - bo ona nie żoną Moją, a Jam nie mąż jej - póki nie usunie wszeteczeństwa swego z oblicza swojego a lubieżności swej z piersi swoich!

5 Bym jej nie rozebrał do naga, a nie postawił jako w dzień jej narodzenia, a nie obrócił jej w pustynię, a nie zostawił jej jako ziemię spiekłą, a nie zamorzył jej pragnieniem.

6 A nad dziećmi jej też nie ulituję się, gdyż dziećmi są nierządu.

7 Albowiem rozpustną była matka ich, sprosną rodzicielka ich; bo mówiła: Pójdę za zalotnikami moimi, którzy mi dostarczają mego chleba i mej wody, mej wełny i mego lnu, mej oliwy i mych napojów.

8 Dla tego oto zagrodzę drogę twą cierniem, i obmuruję ją murem, aby ścieżek swoich nie znalazła.

9 Gdy będzie biegała za zalotnikami swoimi, a nie dogoni ich, gdy będzie ich szukała a nie znajdzie; wtedy powie: Gdybym też pójść a wrócić mogła do męża mego pierwszego, bo mi lepiej było przedtem niż teraz!

10 Ponieważ nie poznała, żem Ja jej dawał zboże i moszcz i oliwę i żem Ja jej namnożył srebra i złota, które obrócili na Baala.

11 Przeto zwrócę się i zabiorę zboże Moje w czasie swoim, a moszcz Mój w porze swojej, i cofnę wełnę Moją i len Mój dany dla pokrycia sromu jej.

12 A tak odkryję hańbę jej przed oczyma zalotników jej, a nikt jej nie wybawi z rąk Moich!

13 I położę koniec wszystkiemu weselu jej, jej świętom, nowiom i sabbatom, i wszystkim uroczystościom jej.

14 I spustoszę winograd i figowe drzewo jej, o których mówiła: zapłata to moja, dana mi od zalotników moich, i zapuszczę je lasem, a niechaj pożera je zwierz dziki.

15 I tak nawiedzę ją za dni Baalów, którym paliła kadzidła, gdy strojąc się w zausznice i klejnoty swoje, chodziła za zalotnikami swoimi, ale o Mnie zapomniała, rzecze Wiekuisty.

16 Ale gdy uczynię ją pojętną, wyprowadziwszy ją na pustynię, będę przemawiał do serca jej.

17 I zwrócę jej winnice ztamtąd, a z doliny smutku utworzę jej przededrzwie nadziei, i ozwie się tam pieśnią jako za dni młodości swojej, jako w dzień wyjścia jej z ziemi Micraim.

18 Dnia onego, rzecze Wiekuisty, nazywać Mnie będziesz: Mężu mój, a nie nazwiesz Mnie więcej: Baali, panie mój.

19 Bo usunę imiona Baalów z ust jej, że nie będą więcej wspominani imieniem swojém.

20 I zawrę dla nich przymierze dnia onego ze zwierzem dzikim, i z ptactwem nieba, i z robactwem ziemi; a łuk i miecz i wojnę zniosę z ziemi, i pozwolę im mieszkać bezpiecznie.

21 I poślubię cię sobie na wieki, i poślubię cię sobie cnotą i sprawiedliwością, miłością i miłosierdziem.

22 I poślubię cię sobie wiernością, a poznasz Wiekuistego.

23 Onego zaś czasu dogodzę, rzecze Wiekuisty, dogodzę niebiosom, a one dogodzą ziemi.

24 A ziemia dogodzi pszenicy i moszczowi i oliwie, te zaś dogodzą Izreelowi.

25 I zasieję ich sobie w kraju, i ułaskawię "nieułaskawioną", i zawołam do "Lo-ammi": tyś lud mój! on zaś zawoła: tyś Bóg mój!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 3

✦

1 I rzekł do mnie Wiekuisty: Raz jeszcze pójdziesz i umiłujesz niewiastę umiłowaną od innego a wszeteczną, tak jak umiłował Wiekuisty synów Israela, jakkolwiek ku bóstwom cudzym się skłaniają a miłują powidła z jagód winnych.

2 I nabyłem ją sobie za piętnaście szekli, i za chomer i letech jęczmienia.

3 I rzekłem do niej przez długi czas będziesz mi tak przesiadywała, nie zalecając się i nie oddając się nikomu a tak zachowam się i ja wobec ciebie;

4 Albowiem przez długi czas przesiadywać będą synowie Israela bez króla i bez książęcia, bez ofiary rzeźnej i bez posągu, bez naramiennika i bez bożków domowych.

5 Poczem nawrócą się synowie Israela, by szukać Wiekuistego, Boga swego, i Dawida swego króla; i zatrzęsą się do Wiekuistego i do dobrotliwości Jego u kresu onych dni.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 4

✦

1 Słuchajcie słowa Wiekuistego, synowie Israela, albowiem sprawę ma Wiekuisty z mieszkańcami tej ziemi, z powodu braku prawdy i miłosierdzia i poznania Bożego w kraju.

2 Klną i kłamią i mordują i kradną i cudzołożą; włamują się, a krew z krwią się styka.

3 Przeto usycha ziemia i więdnie wszystko co ją zamieszkuje wraz z zwierzem dzikim i ptactwem nieba; tak, nawet ryby w morzu giną.

4 Aby tylko nikt nie strofował i nie karcił! Ale wszak sam lud twój niejako kapłanów strofuje.

5 Przeto potkniesz się za dnia, a potknie się też i prorok wraz z tobą onej nocy a zgładzę macierz twoją.

6 Zagładzie ulega lud Mój dla braku poznania. Ponieważ wzgardziłeś poznaniem, przeto wzgardzę i tobą, abyś kapłaństwa nie piastował; ponieważ zapomniałeś zakonu Boga twojego, przeto zapomnę i Ja o synach twoich.

7 Im silniejsi się stali, tem więcej grzeszyli przeciw Mnie powagę ich w hańbę zamienię.

8 "Zagrzesznem" ludu Mojego się żywią i dlatego łaknie winy jego dusza ich!

9 Ale równie jak kapłanom powiedzie się i ludowi; i nawiedzę na nim drogę jego, a postępki jego odpłacę mu.

10 Gdy jeść będą nie nasycą się; gdy chuć swą zadowolą nie rozmnożą się; bo przestali na Wiekuistego zważać.

11 Nierząd i wino i moszcz odbierają rozum:

12 Lud Mój dopytuje się u drewna swojego, a kij jego wieszczy mu! Bo duch wszeteczny otumanił go, a oddali się wszeteczeństwu zamiast Bogu swojemu.

13 Na wierzchołkach gór zarzynają, a na pagórkach kadzą, pod dębem i topolą białą i sosną - wszak tak przyjemny ich cień! Dla tego to oddały się rozpuście córki wasze, a młode kobiety wasze wiarołomstwu!

14 Nie nawiedzę tego na córkach waszych, że się rozpuście, ani na młodych kobietach waszych, że się wiarołomstwu oddały. Albowiem oni sami oddzielają się na ustroniu z nierządnicami i składają razem z poświęconemi rozpustnicami ofiary rzeźne, tak że lud nieświadomy ginie.

15 Jeżeli ty, Israelu, wszetecznej służbie się oddałeś, niechaj nie ulegnie winie Juda. Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępujcie do Beth-Awen a nie przysięgajcie przytem: Żyw Wiekuisty!

16 Jeżeli jako jałowica krnąbrna skrnąbrniał Israel, oto teraz paść ich będzie Wiekuisty jako baranka na niwie przestronnej.

17 Towarzyszem bałwanów stał się Efraim - zaniechaj go!

18 Zwyrodniało ich opilstwo, w nierządzie się pogrążyli, polubili hańbę obrońcy ich.

19 Zachwyci ich zawierucha wirami swoimi, a wtedy powstydzą się uczt swych ofiarnych!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 5

✦

1 Słuchajcie tego kapłani, baczcie domu Israela, a wy z domu króla skłońcie ucho, bo wszak do was należy sąd! Gdyż zasadzką byliście dla Micpy, a siecią rozpostartą nad Taborem.

2 A zagubę ci odstępcy pogłębiali; ale Ja będę kaźnią dla nich wszystkich!

3 Znam wszak Efraima, a Israel nie może się ukryć przedemną; bo teraz właśnie kazisz się Efraimie, plugawisz się Israelu.

4 Nie pozwalają im ich postępki nawrócić się do Boga swojego; bo duch rozpusty przebywa w nich, a Wiekuistego nie znają.

5 Ale świadczyć będzie pycha Israela przeciw niemu, że Israel i Efraim upadną wskutek winy swojej; upadnie też i Juda wraz z nimi.

6 Gdy tedy z trzodami i stadami swemi wyruszą, by szukać Wiekuistego, nie znajdą Go: wyrzekł się ich.

7 Wiekuistemu się sprzeniewierzyli, bo płodzili Mu synów nieprawych; przeto pochłonie ich jeden nów wraz z ich posiadłościami.

8 Uderzcie w surmę w Gibea, w trąbę w Rama! Podnieście okrzyk w Beth-Awen! Za tobą Binjaminie!

9 Efraim w pustkowie się obróci w dzień kaźni; rzecz niezawodną zapowiadam o pokoleniach israelskich.

10 Podobni książęta Judy do najezdników granicznych, wyleję na nich niby wodę oburzenie Moje.

11 Uciemiężony Efraim, krzywdzony w prawie swojem, ponieważ począł postępować za samowolnym rozkazem.

12 I tak stałem się jako mol Efraimowi, a niby zgnilizna tocząca domowi Judy.

13 A gdy ujrzał Efraim niemoc swoją, a Juda swą ranę, uciekł się Efraim do Aszuru, i posłał do króla wojownika, ale ten nie zdoła was uzdrowić, ani zagoi wam rany.

14 Albowiem stanę Ja jako szakal przeciw Efraimowi i jako lew przeciw domowi Judy. Ja, Ja sam rozszarpię ich, i pójdę, uniosę, a nikt nie wybawi.

15 Pójdę i wrócę na miejsce Moje, aż odpokutują i poszukają, oblicza Mego; w niedoli swojej zatęsknią do Mnie.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 6

✦

1 Zabierzcie się, a wróćmy do Wiekuistego; albowiem On rozszarpał, a On też nas uleczy, On zranił i On przewiąże.

2 Po dwóch dniach nas wskrzesi, dnia trzeciego dźwignie nas, abyśmy żyli przed obliczem Jego.

3 Poznajmy, dążmy usilnie poznać Wiekuistego - jako zorza poranna tak pewnem przyjście Jego, aby przyszedł niby deszcz do nas, niby deszcz późny, który zrasza ziemię.

4 Cóż Mi ci uczynić Efraimie? cóż uczynić tobie Judo, gdy wasza miłość jako obłok poranny, jako rosa, która wcześnie przemija.

5 Przeto musiałem uderzyć przez proroków, powalić ich wyrokami ust Moich, a musi sąd Mój jako światło wzejść.

6 Gdyż miłości żądam a nie ofiar rzeźnych, poznania Bożego bardziej niż całopaleń!

7 Oni wszakże jako Adam przekroczyli przymierze; tam sprzeniewierzyli się Mnie.

8 Gilead jest jako gród złoczyńców, znaczony krwią.

9 A podobną do czatujących na człowieka rozbójników była banda kapłanów; na drodze do Szechem mordowali. Tak, sromotne występki spełnili!

10 W domu Israela widziałem rzeczy wstrząsające: tam oddał się Efraim rozpuście, skaził się Israel.

11 I tobie Judo - żniwo ci przygotowane, zanim przywrócę brańców ludu Mego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 7

✦

1 Ile razy leczyłem Israela okazały się dopiero winy Efraima i niecności Szomronu, bo kłamstwo krzewią a jako złodzieje się włamują a jako bandy rozbójnicze na dworze krążą.

2 A nie pomyślą w sercu swojem, że o całej niecności ich pamiętam. Oto teraz otoczyły ich postępki ich: stanęły przed obliczem Mojem.

3 Niecnością swoją uweselają króla, a obłudą swą panów.

4 Wszystko to lubieżnicy, podobni do pieca rozżarzonego przez piekarza - przestaje on tylko niecić, póki zaczynione ciasto nie skisło.

5 W dzień króla naszego szaleją ci panowie od żaru wina; on zaś wyciąga rękę do szyderców.

6 Bo upodobnili do pieca serce swe w swej chytrości, przez całą noc śpi jeszcze ich piekarz, zrana gore niby ogień płonący.

7 Wszyscy oni rozgrzani jako piec, a pożerają sędziów swoich. Wszyscy królowie ich padli, a nie odezwał się żaden z nich do Mnie.

8 Efraim, między ludami będzie on zaczyniony; Efraim stał się jako podpłomyk nieprzewracany.

9 Pożerali cudzoziemcy siłę jego, a on nie zmiarkował; już siwizna go posiała, a on nie zmiarkował.

10 A chociaż świadczyła hardość Israela przeciw niemu, to jednak nie nawrócili się do Wiekuistego, Boga swego, i nie szukali Go.

11 A zachowywał się Efraim jako gołębica zwiedziona, bezrozumna: Micraim przyzywali, do Aszuru szli.

12 Ponieważ chodzą tam, rozłożę sieć Moją nad nimi, jak ptactwo nieba ich potargnę, skarcę ich, jak to zapowiedziano zborowi ich.

13 Biada im, że się rozpierzchli odemnie! Pogrom na nich, że odstąpili odemnie! Nawet gdy wyzwolić ich chciałem głosili o Mnie kłamstwa.

14 A nie wołali z serca swego do Mnie, lecz wyli na łożnicach swoich; dla pszenicy i moszczu kaleczyli się, odstępowali odemnie.

15 A jednak Jam ćwiczył, krzepił ich ramiona; ale złe zamysły knuli przeciw Mnie.

16 Zwracają się, ale nie ku górze; są jako łuk zawodny! Legną od miecza książęta ich dla zażartych swych mów. To pośmiewisko z nich na ziemi Micraim!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 8

✦

1 Przyłóż surmę do ust twoich! Oto jako orzeł (spuszcza się) na przybytek Wiekuistego! Albowiem przestąpili przymierze Moje, a przeciw nauce Mojej wykroczyli.

2 A wołają do Mnie: Boże mój! Znamy Cię wszak, my Israelici!

3 Wzgardził Israel dobrem - przeto wróg ścigać go będzie!

4 Ustanawiali królów, ale nie wychodziło to odemnie; wybierali panów, alem Ja o tem nie wiedział. Ze srebra i złota swego poczynili sobie posągi, na zagubę swoją.

5 Cuchnie cielec twój Szomronie, wspłonął gniew Mój na nich; dopókiż nie zdołają zachować czystości?

6 Bo wszak z Israela pochodzi, tak, rzemieślnik sporządził go, ale Bogiem on nie jest, gdyż w kawały się rozpryśnie cielec Szomronu.

7 Albowiem wiatr sieją, a burzę zbiorą. Kłosów tu nie będzie; urodzaj nie wyda mąki, a choćby wydał, cudzoziemcy ją pochłoną.

8 Pochłonięty będzie Israel. Już stoją między narodami jako sprzęt bez wartości.

9 Ponieważ do Aszuru się uciekają, jako osioł dziki, który się samotnie chowa, a umawiają się Efraimici o zaloty.

10 Ale choćby umowy zawierali między narodami, zgromadzę je teraz - a zaczęli już słabnąć pod brzemieniem króla książąt.

11 Tak, mnożył sobie Efraim ofiarnice rozgrzeszenia, ale obróciły mu się one w ofiarnice grzechu.

12 Choć mu spisałem przepisów mnóstwo, jako coś obcego były poczytane.

13 Ofiary Mi składane zarzynali jako mięso i jedli - ale Wiekuisty niema w nich upodobania; teraz popamięta im winę ich, i nawiedzi grzechy ich - do Micraimu im wrócić.

14 Ponieważ zapomniał Israel o Stwórcy swoim a wystawiał pałace, Juda zaś mnożył sobie miasta warowne, puszczę ogień na miasta jego, aby pochłonął zamki ich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 9

✦

1 Nie wesel się, Israelu, głośną radością na wzór ludów! Albowiem wszetecznie odstąpiłeś od Boga twojego, polubiłeś myto na wszystkich tokach zboża.

2 Ale tok i tłocznia ich nie pożywi, a moszcz ich zawiedzie.

3 Nie pozostaną na ziemi Wiekuistego, ale wróci Efraim do Micraimu, a w Aszurze będą nieczystem się żywili.

4 Nie będą zalewali Wiekuistemu wina, ani przyjemne Mu będą rzeźne ich ofiary, jako chleb żałobny będzie (chleb) ich, wszyscy, którzy go pożywać będą zanieczyszczą się. Albowiem chleb ich tylko głód ich zaspokoi, nie przyjdzie do przybytku Wiekuistego.

5 Cóż poczniecie wobec dnia uroczystego i dnia święta Wiekuistego?

6 Bo oto wyjdą z spustoszenia, zbierze ich Micraim, Mof pogrzebie ich. Skarbce ich srebra pokrzywy je zajmą, łopian porośnie w ich namiotach.

7 Nadejdą dni obrachunku, nadejdą dni odpłaty, pozna to Israel, (który wołał); głupcem prorok, opętańcem mąż ducha! (Nadejdą) wskutek mnogości twej winy, i przeto, że tak wielkiem prześladowanie.

8 Czatuje Israel na Boga mojego; prorok - sidła ptasznika na wszystkich jego drogach, połapki w domu Boga jego!

9 Pogrążyli się w zepsuciu jako za dni Gibei - popamięta im winę ich, nawiedzi ich grzechy!

10 Jako winogrona na stepie znalazłem niegdyś Israela: jako owoc wczesny na młodym figowcu ujrzałem przodków waszych. Gdy jednak do Baal Peoru przybyli oddali się sromotnemu bałwanowi i stali się ohydni jak ulubieniec ich.

11 Efraim - jako ptactwo rozpierzchnie się ich mnóstwo, skończy się z urodzinami, brzemiennością i poczęciem.

12 A choćby odchowali synów swoich, osierocę ich, tak że zbraknie ludzi. Tak, biada też im samym, gdy odstąpię ich.

13 Efraim, tak jak nań spoglądam aż ku Tyrowi, zasadzony na niwie, wszakże Efraim wywiedzie do morderców syny swoje.

14 Daj im Wiekuisty co im dać zamierzasz! Daj im łono niepłodne a piersi wyschłe!

15 Cała niecność ich spełniła się w Gilgal. Tak, tam znienawidziłem ich. Dla niecności postępków ich wypędzę ich z domu Mojego, nie okażę im już miłosierdzia: naczelnicy jego odstępcami.

16 Porażony Efraim, korzeń ich zasycha, nie przyniesie już owoców! Choćby płodzili, wydam na śmierć ulubieńców ich łona.

17 Porzuci ich Bóg mój, bo nie byli Mu posłuszni; tułać się im między narodami!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 10

✦

1 Winogradem bujnym był Israel, który odpowiednie owoce rozwijał. Im liczniejsze były owoce jego, tem liczniejsze mnożył sobie ofiarnice; im piękniejszym się stał kraj jego, tem piękniejsze posągi sobie stawiał.

2 Nieszczere serce ich, przeto odpokutować im teraz; pokruszy On ich ofiarnice, zburzy ich posągi.

3 Tak, wtedy powiedzą: Nie mamy już króla; albowiem nie obawialiśmy się Wiekuistego, a ten król - cóż on zdziała dla nas?

4 Toczą rozprawy, przysięgają fałszywie, zawierają przymierza, a rozplenia się jak piołun sąd na zagonach pól.

5 O cielca z Beth-Awen troszczyć się będą mieszkańcy Szomronu; tak, smucić się będą nad nim zwolennicy jego, a kapłani jego drzeć z powodu sławy jego, że opuści go.

6 Nawet jego samego do Aszuru wywloką - jako dar dla króla wojownika; sromotę nabędzie sobie Efraim, a zarumieni się Israel z powodu zamysłu swego.

7 Szomron zginie; król jego jako szczapa na powierzchni wody.

8 I zburzone będą wyżyny nieszczęsne, grzech Israela, tak że osty i ciernie porosną na ofiarnicach ich. Wtedy to zawołają do gór, przykryjcie nas, a do pagórków, spadnijcie na nas!

9 Od czasów Gibei grzeszyłeś Israelu! Tam stoją - czyżby nie dosięgła ich w Gibea walka przeciw synom występnym.

10 Podług upodobania Mojego skarcę ich, a zgromadzą się przeciw nim ludy, gdy zaprzęgnięci będą do podwójnych swych przewinień.

11 Był wszak Efraim podobny do jałowicy wyćwiczonej, która chętnie młóci. Oszczędzałem kark jej nadobny - teraz jednak zaprzęgnę Efraima; orać ma Juda, bronować Jakób.

12 Siejcie sobie ku sprawiedliwości, a żąć będziecie wedle miłosierdzia (Bożego). Oczyśćcie sobie nowinę ponieważ pora szukać Wiekuistego, aby przyszedł i spuścił nam jako deszcz zbawienie.

13 Gdyście zaorali niegodziwość, zżęliście łotrostwo, a musieliście pożywać owoców szelmostwa! Polegałeś wszak na postępkach swoich, na moc rycerzy twoich!

14 I tak powstanie wrzawa wojenna przeciw tłumom twoim, a wszystkie warownie twoje zburzone będą, tak jako zburzył Szalman Beth-Arbel w dzień bitwy: matki wraz z dziećmi roztrącone zostały.

15 Tak zupełnie uczynią wam (mieszkańcy) Babelu, przeto żeście nawskroś niegodziwi: na świtaniu zniknie król Israela!

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 11

✦

1 Gdy młodzieńcem był Israel umiłowałem go, a z Micraim powołałem syna Mojego.

2 Zaledwie jednak wezwali ich, odeszli z przed ich oblicza; Baalom składali ofiary, posagom palili kadzidła.

3 A Ja przecież uczyłem chodzić Efraima, brałem ich na ramiona Swoje, a nie miarkowali, żem Ja ich leczył.

4 Więzami ludzkiemi pociągałem ich, węzłami miłości, a postępowałem z nimi jako usuwający jarzmo ze szczęk, by podać im pokarm.

5 Nie miał on powrócić do Micraim - ale Aszur oto król jego, ponieważ nawrócić się nie chcieli.

6 I będzie krążył miecz w miastach jego i zniweczy zawory jego, i będzie chłonął z powodu knowań ich.

7 Ale wciąż jeszcze skłania się naród Mój do odstępstwa odemnie - a choć ku wyższemu go wzywają podnieść się nie może.

8 Jakże Mi cię wydać Efraimie, zaprzedać Israelu! Jakże Mi cię wydać jako Admę uczynić jako Ceboim! Wzdryga się na to serce Moje, wszystka litość Moja płonie.

9 Niechciałbym spełnić zapalczywego gniewu Mojego, niechciałbym znowu zniszczyć Efraima; gdyż Bóg Ja, a nie człowiek, Święty w pośród ciebie, a nie przyjdę jako wróg.

10 Za Wiekuistym pójdą, gdy jako lew zahuczy; bo gdy zahuczy porwą się synowie od morza.

11 Porwą się jako wróble z Micraim i jako gołębie z ziemi Aszur, a osiedlę ich znowu w domach ich, rzecze Wiekuisty.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 12

✦

1 Otoczył Mnie wiarołomstwem Efraim, a zdradą dom Israela, lecz jeszcze Juda ulegał Bogu, a poświęconym Jego wiernym pozostał.

2 Efraim ugania się za wiatrem, a pędzi za wichrem; z dniem każdym mnoży kłamstwo i ucisk, przymierze zawierają z Aszurem, a oliwę się wyprawia do Micraim.

3 Ale ma spór Wiekuisty z Judą, a nawiedzić chce Jakóba wedle dróg jego, wedle spraw jego mu odpłacić.

4 Jeszcze w żywocie, brata swego za piętę trzymał, a następnie w sile swej z bóstwem walczył.

5 Tak, pasował się z aniołem a przemógł go, płakał on i błagał go - w Bethel znalazł on nas, a tam z nami pomówił.

6 A Wiekuisty, Bóg zastępów - Wiekuisty imię Jego.

7 Ty przeto do Boga twojego się nawróć, miłosierdzia i sprawiedliwości przestrzegaj, a ufaj tylko Bogu twojemu zawsze.

8 Kupiec, w ręku jego szale oszustwa, krzywdzić pragnie.

9 A rzecze Efraim: Zaiste, zbogaciłem się, zdobyłem dostatek sobie; ale we wszystkich dorobkach moich nie znajdą przy mnie winy grzesznej.

10 Ale Ja Wiekuisty, Bóg twój, już od ziemi Micraim, a mogę cię znowu osiedlić w namiotach jako za dni uroczyste.

11 A mówiłem przez proroków, a mnożyłem widzenia a za pośrednictwem wieszczów przemawiałem w obrazach!

12 Jeżeli pomimo to w Gilead bóstwa marne, to też, i zmarnieją - jeżeli w Gilgal cielce ofiarują, to też będą jako rumowiska na zagonach pola.

13 I schronił się Jakób na pola aramejskie i musiał służyć Israel o kobietę i dla kobiety pasterzyć.

14 Przez proroka jednak wywiódł Wiekuisty Israela z Micraim i przez proroków był strzeżony.

15 I tak jątrzył Efraim do rozgoryczenia, przeto rzuci nań krwawą winę jego, a bluźnierstwo jego odpłaci mu Pan jego.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 13

✦

1 Gdy przemawiał Efraim zapanowało drżenie, gdyż w poważaniu był w Israelu, ale zgrzeszył on przez Baala i zginął.

2 A wciąż jeszcze trwają w grzechu, i czynią sobie odlewy ze srebra wedle pomysłowości swojej - bałwany roboty mistrzowskiej, skończonej, że mówi się o nich: ludzi zarzynają, a cielcom hołdują.

3 Przeto będą jak mgła poranna, i jako rosa, która rychło znika, jako plewa rozwiana z bojewiska, i jako dym z dymnika.

4 A Jam Wiekuisty, Bóg twój, od ziemi Micraim, a Boga prócz Mnie nie powinieneś był poznać, bo niemasz zbawcy oprócz Mnie.

5 Zajmowałem się tobą na pustyni, na ziemi spiekłej.

6 Gdy się jednak podpaśli i nasycili, przesycili się, i uniosło się serce ich, a przeto zapomnieli o Mnie.

7 To też stanę się jako lew dla nich, jako lampart przy drodze czyhać będę.

8 Napadnę ich jako niedźwiedzica osierocona, i rozerwę oponę ich serca - tak, pożrę ich tam jako lwica, zwierz dziki rozszarpie ich.

9 Oto zaguba twoja Israelu, żeś przekornym był Mnie, pomocy twojej!

10 Gdzież teraz król twój, aby ci pomógł we wszystkich miastach twoich, gdzież sędziowie twoi? - gdy wszak mówiłeś: daj mi króla i zwierzchników.

11 Dałem ci tedy króla w gniewie Moim, ale go zabiorę w zapalczywości Mojej.

12 Zebrane są winy Efraima, przechowane grzechy jego!

13 Bole rodzącej już ogarniają go; o dziecię niemądre! czas nadszedł ale nie staje do porodu.

14 Czyż mam z mocy grobu ich wykupić, od śmierci wybawić? (Nie!) Gdzież zarazy twoje o śmierci! gdzie dżumy twoje otchłani? Litość skryje się z przed oczu Moich!

15 Choćby w pośród niw bujnych się rozkwitał, nadejdzie wiatr wschodni, wicher Wiekuistego od puszczy się zrywający, że wsiąknie źródło jego, i wyschnie zdrój jego, i tak wydrze mu skarbiec wszystkich rzeczy cennych.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0

ROZDZIAŁ 14

✦

1 Odpokutuje Szomron, bo powstało przeciw Bogu swojemu, od miecza legną, niemowlęta ich roztrącone będą, a brzemienne ich rozrzynane.

2 Wróć Israelu do Boga twojego, boś upadł przez winy twoje!

3 Zabierzcie ze sobą słowa (skruchy) i nawróćcie się do Wiekuistego; mówcie do Niego: wszelką winę odpuść, a przyjm poprawę naszę, chcemy spłacić za cielca ustami naszemi.

4 Aszur nie będzie już pomocą naszą, na rumakach (jego) jeździć nie chcemy, ani nazywać nadal Bogiem naszym dzieło rąk naszych, gdyż u Ciebie tylko znajdzie zmiłowanie osierocony.

5 Wtedy uleczę ich z przekory ich, umiłuję ich łaskawie, bo odwróci się gniew Mój od nich.

6 Będę jako rosa dla Israela, zakwitnie jako lilia, a zapuści korzenie jako Liban.

7 Rozwiną się odrośle jego, a będzie jako oliwnik blask jego, a woń jego jako Libanu.

8 Wrócą, którzy niegdyś mieszkali pod cieniem jego, ożyją jako zboże, a zakwitną jako winograd i sława jego jako wina Libanu.

9 Efraim powie: Cóż mi odtąd po bałwanach? Ja jeden wysłucham i wejrzę nań, Ja ci będę jako cyprys zielony, odemnie owoc twój się znajdzie.

10 Kto mądry zrozumie to, kto roztropny pozna, że proste są drogi Wiekuistego; sprawiedliwi kroczą niemi, a tylko odstępcy upadają na nich.

Une Sacra · wydanie 1 · unesacra.com · CC BY-NC-SA 4.0